



Prawda uczuć, maska ironii

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Miron Białoszewski, *Kwadrat mowy o sobie*, [w:] *Rachunek zachciankowy*.
- Źródło: Wojciech Ligęza, *O poezji Wisławy Szymborskiej. Świat w stanie korekty (fragmenty)*.

- Źródło: Miron Białoszewski, *Obierzyny (1)*, [w:] *Rachunek zachciankowy*.
- Źródło: Wisława Szymborska, *Żona Lota*, [w:] *Wielka liczba*.
- Źródło: Anna Sobolewska, „*Lepienie widoku z domysłu*”. *Percepcja świata (fragmenty)*, [w:] *Maksymalnie udana egzystencja. Szkice o życiu i twórczości Mirona Białoszewskiego*.
- Źródło: Zbigniew Herbert, *Chciałbym opisać*, 1956.
- Źródło: Czesław Miłosz, *Poezja jako świadomość*, [w:] Dwumiesięcznik Instytutu Badań Literackich PAN, *Teksty drugie. Szymborska*.
- Źródło: Wisława Szymborska, *Nic darowane*, [w:] tejże, *Wiersze wybrane*, Kraków 2012, s. 318–319.
- Źródło: Wisława Szymborska, *Schyłek wieku*, [w:] tejże, *Wiersze wybrane*, Kraków 2012, s. 264–265.
- Źródło: Miron Białoszewski, *Podłogo błogostaw!*, [w:] tegoż, *Utwory zebrane*, t. 1 *Obroty rzeczy. Rachunek zachciankowy. Mylne wzruszenia. Było i było.*, Warszawa 2016, s. 59.



Czym zajmowała się polska poezja powojenna? Jakie wartości starała się ocalić?

Pokolenie „ocalonych” zmierzyło się z doświadczeniem zagłady, które całkowicie zakwestionowało dotychczasowy sposób myślenia o świecie i człowieku. Czasy stalinizmu okazały się kolejnym etapem utraty zaufania do rzeczywistości, a przy tym okresem ograniczenia wolności słowa. Dopiero po 1956 roku, w okresie tzw. odwilży, nastąpiło ożywienie życia literackiego. Do głosu doszła poezja lingwistyczna, która w języku i poprzez język poszukiwała nowych wartości, a odkrywając ukrytą i nieoczywistą prawdę słów, próbowała odbudować ich znaczenia. Ironia – silnie obecna w polskiej poezji powojennej – była sposobem na uzyskanie dystansu do rzeczywistości i wyrazem twórczej wolności.

Twoje cele

- Poznasz wybranych przedstawicieli pokolenia Kolumbów.

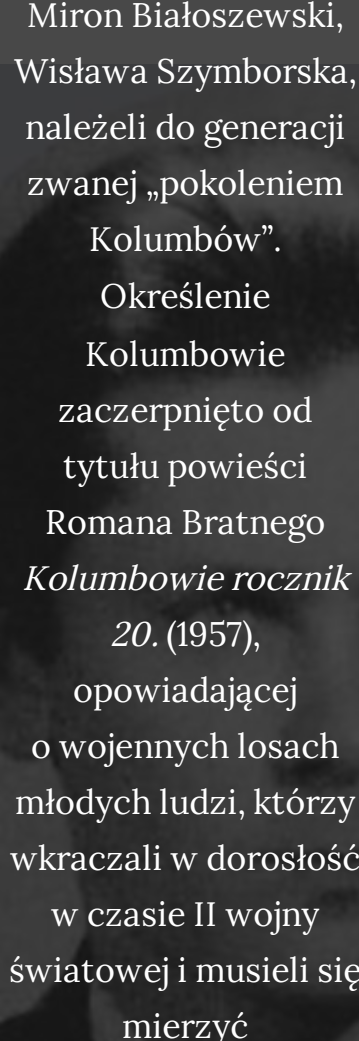
- Przeanalizujesz wybrane utwory Mirona Białoszewskiego i Wisławy Szymborskiej.
- Wyjaśnisz, jaką rolę odgrywały dystans i ironia w poezji polskiej po roku 1945.

Przeczytaj

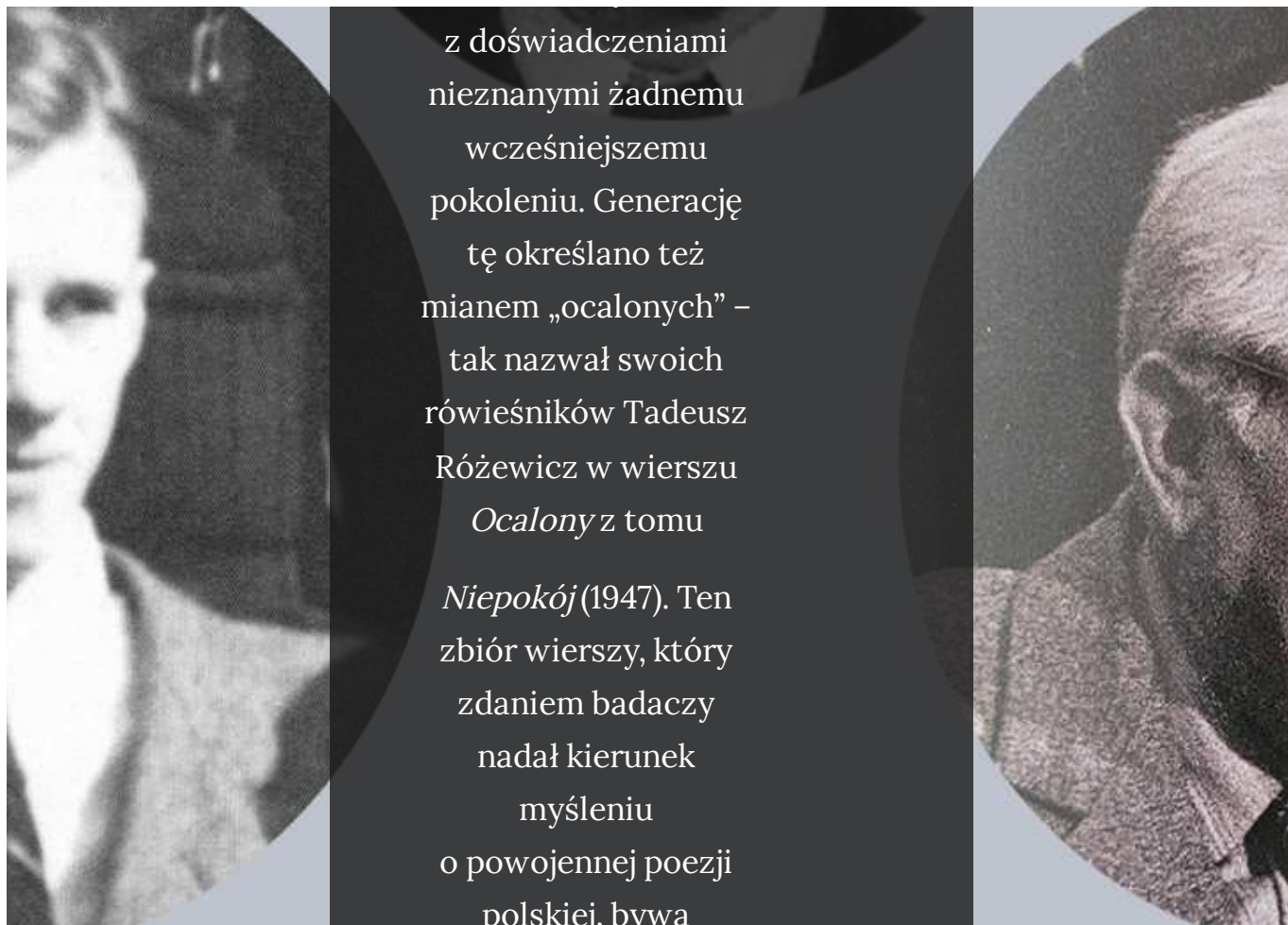
Trzy pokolenia poetów

Po 1945 r. na scenie literackiej spotkali się twórcy kilku pokoleń. Do najstarszego z nich należał [Leopold Staff](#), debiutujący w ostatniej dekadzie XIX w. Autorzy młodszy pokolenie publikowali pierwsze utwory na początku drugiego dziesięciolecia XX w. – wśród nich byli m.in. [Jarosław Iwaszkiewicz](#) i [Antoni Słonimski](#). Poeci urodzeni na początku XX w., [Konstanty Ildefons Gałczyński](#) czy [Czesław Miłosz](#), debiutowali w latach 30. Choć ich drogi twórcze były bardzo różne, to z wojennej poezji wszystkich wymienionych twórców można wyczytać troskę o ocalenie najbardziej uniwersalnych wartości.

Kolumbowie



Miron Białoszewski,
Wisława Szymborska,
należeli do generacji
zwanej „pokoleniem
Kolumbów”.
Określenie
Kolumbowie
zaczepnięto od
tytułu powieści
Romana Bratnego
Kolumbowie rocznik
20. (1957),
opowiadającej
o wojennych losach
młodych ludzi, którzy
wkraczali w dorosłość
w czasie II wojny
światowej i musieli się
mierzyć



z doświadczeniami
nieznanymi żadnemu
wcześniejszemu
pokoleniu. Generację
tę określano też
mianem „ocalonych” –
tak nazwał swoich
rówieśników Tadeusz
Różewicz w wierszu
Ocalony z tomu
Niepokój (1947). Ten
zbiór wierszy, który
zdaniem badaczy
nadał kierunek
myśleniu
o powojennej poezji
polskiej, bywa

Przerwana wolność słowa

Niedługo po literackim wydarzeniu, jakim było wydanie tomiku Różewicza, w styczniu 1949 r., podczas zjazdu Związku Literatów Polskich w Szczecinie, zadekretowano zasady realizmu socjalistycznego. Skończył się w literaturze polskiej czas wolności słowa. Twórcy mogli albo podporządkować się wymaganiom i założeniom socjalistycznego państwa, czyli głosić wyższość [socjalizmu](#) nad innymi systemami politycznymi, budować literackie wizje szczęśliwego życia w nowym ustroju, albo zamilknąć i zaprzestać publikowania. Wśród tych, którzy wybrali tę drugą drogę, znaleźli się Miron Białoszewski i [Zbigniew Herbert](#).

„Odwilż”

Tom *Jacyś złośliwi bogowie zakpili z nas okrutnie* jest zbiorem korespondencji z okresu 1955-1996 dwojga przyjaciół, wybitnych poetów: Wisławy Szymborskiej i Zbigniewa Herberta. W 1955 roku Wisława Szymborska, jako redaktorka działu poezji

krakowskiego tygodnika „Życie literackie”, zaproponowała Herbertowi udział w zbiorowej prezentacji poetów – przedpaździernikowej odwilży.

Po śmierci Józefa Stalina w 1953 r. w ZSRR nastąpił czas rozliczeń z tzw. okresem błędów i wypaczeń oraz kultu jednostki (tak eufemistycznie określano epokę zbrodni stalinowskich). Czas ten, w ślad za tytułem powieści radzieckiego pisarza Ilii Erenburga, nazwano „odwilżą”. W Polsce za przełomowy uznaje się rok 1956, gdy w październiku władzę objął Władysław Gomułka i doszło do względnej [liberalizacji](#) w życiu politycznym i kulturalnym. Pierwsze sygnały „odwilży” zaczęły się jednak pojawiać wcześniej, np. w grudniowym numerze tygodnika „Życie Literackie” z 1955 r. pod hasłem *Prapremiera pięciu poetów* opublikowano m.in. wiersze Zbigniewa Herberta oraz Mirona Białoszewskiego, nieobecnych wcześniej w świadomości czytelników. W okolicach 1956 r. nastąpiło wiele innych spóźnionych debiutów, a także tzw. powtórných debiutów autorów, którzy (jak np. Wisława Szymborska) w epoce stalinowskiej publikowali utwory zgodne z wymaganiami doktryny socrealistycznej, jednak wkrótce całkowicie zmienili poetykę i tematy. Lata po 1956 r. niekiedy określa się jako czas „naszej małej stabilizacji”. Określenie to pochodzi od ironicznego tytułu dramatu Tadeusza Różewicza *Świadkowie* albo *Nasza mała stabilizacja*. Był to czas większej swobody w polskim życiu publicznym niż w epoce stalinowskiej, powoli wzrastał także poziom życia Polaków.

Twórczość Mirona Białoszewskiego

Poezja lingwistyczna

Miron Białoszewski (1922–1983) – poeta i prozaik, jego twórczość jest próbą odnowienia języka poezji i prozy. W autobiograficznym *Pamiętniku z powstania warszawskiego* ukazał odheroizowany obraz powstania. W poezji skupiał uwagę na języku jako narzędziu komunikacji i tworzywie artystycznym, pokazywał, jak obie funkcje języka wzajemnie się przenikają. Był także współtwórcą Teatru na Tarczyńskiej, jedyne w swoim rodzaju teatru



prywatnego. Przedstawienia odbywały się w mieszkaniu Białoszewskiego przy ulicy Tarczyńskiej w Warszawie, stąd nazwa teatru.

Nurt poezji [lingwistycznej](#), czasami nazywanej „słowiarską”, powstał ok. 1956 r. i był żywy do lat 70. XX w. Zapoczątkował go Miron Białoszewski, który wyrażał przekonanie, że język przestał być najdoskonalszym narzędziem porozumienia. Z jednej strony poezja lingwistów demaskowała różnego rodzaju trudności komunikacyjne, a z drugiej pokazywała sposoby odnajdywania w języku nowych wartości. Docieranie do nich odbywało się bardzo często przez odkrywanie

brzmień słów i dochodzenie w ten sposób do nowych, zaskakujących znaczeń wyrazów. Poezja ma bowiem – jak pisał w wielu wierszach Białoszewski – ciągle prowokować do dziwienia się.

” Miron Białoszewski

Podłogo błogosław!

Buraka burota

i buraka

bliskie profile skrojone,

i jeszcze buraka starość, którą tak kochamy,

i nic z tej nudnej [fisharmonii](#)

biblijnych aptek

o manierach

i o fornierach w serca, w sęki

[homeopatii](#) zbawienia...

tu nie fis

i nie harmonia,
ale dysonans

ach! i [flet zaczarowany](#).
w kartofle – flet
w kartofle rysunków i kształtów zatartych!
to stara podłoga
podłoga
leżąca strona
boga naszego powszedniego
zwyczajnych dni
i takie słowo koncertujące
w o-gamie
w tonacji z dna
naszej mowy...

Podłogo nasza,
błogosław nam pod nami
błogo, o logo...

Źródło: Miron Białoszewski, *Podłogo błogosław!*, [w:] tegoż, *Utwory zebrane*, t. 1 *Obroty rzeczy. Rachunek zachciankowy. Mylne wzruszenia. Było i było*, Warszawa 2016, s. 59.

Trwa wczytywanie danych ..

Miron Białoszewski
Podłogo błogostaw!

Film dostępny pod adresem </preview/resource/R1Pn6lQCwEF4V>

Film nawiązujący do treści materiału Miron Białoszewski Podłogo błogostaw!

Poszukiwania lingwistyczne

Odkrycie podobnie brzmiących elementów w słowach znaczeniowo odległych staje się dla poety zachętą do poszukiwania pierwotnych znaczeń języka. Owe pierwotne sensy zostały ukryte w trakcie „obróbki” słów (Białoszewski przywołuje w wierszu fornirowanie, czyli zabieg stolarski polegający na pokrywaniu materiału słabszej jakości warstwą szlachetniejszego drewna); rozmyły się za sprawą „rozcieńczania” jednych znaczeń innymi (poeta używa słowa „homeopatia”). O tych różnych zabiegach na języku traktuje druga całośćka wiersza:

„i nic z tej nudnej fisharmonii
biblijnych aptek”

„Chciałoby się dopowiedzieć – nie wiemy.”

„o manierach
i o fornirach w serca, w sęki
homeopatii zbawienia...”

Nic nie wiemy o sposobach przekształcania języka, które zamknęły przed nami możliwość dotarcia do pierwotnych znaczeń słów. Jak w homeopatycznym leczeniu przedawkowany lek może dawać skutek przeciwny od pożądanego, tak i w języku zbyt wiele przekształceń sprawia, że trudno odkryć w słowie jego najgłębszą prawdę. Ale w utworze Białoszewskiego, jak w *Rocie* Marii Konopnickiej, zawarta jest obietnica: „nie damy pogrześć mowy”. I tylko motywacja do „ocalania” języka jest zupełnie nowa.

Odnawianie znaczeń

Twórczość Wisławy Szymborskiej

” Czesław Miłosz

Poezja jako świadomość

Wiersze o stałych i nieodwracalnych danych ludzkiego losu, o miłości, dążeniu, lęku przed bólem, nadziei, przemijaniu, śmierci zakładają identyfikację poety z innymi dzielącymi ten los. W ten sposób podmiotem staje się „my” i to „my” nie jest określone przynależnością narodową czy klasową. Jednakże niezbyt poprawne byłoby powiedzieć, że tematem jest wtedy człowiek wieczny, bo zmienia się świadomość człowieka i coraz to inaczej próbuje on dawać sobie radę z rzeczami ostatecznymi. „My” w poezji Szymborskiej oznacza nas wszystkich żyjących na tej planecie w tym samym czasie, złączonych tą samą świadomością, która jest świadomością p o: po Koperniku, po Newtonie, po Darwinie, po dwóch wojnach światowych, po wynalazkach i zbrodniach dwudziestego wieku. Poważne i śmiałe przedsięwzięcie: postawić diagnozę, czyli starać się odpowiedzieć na pytanie kim jesteśmy, w co wierzymy, co myślimy.

Źródło: Czesław Miłosz, *Poezja jako świadomość*, [w:] Dwumiesięcznik Instytutu Badań Literackich PAN, *Teksty drugie. Szymborska*.

Niepokoje końca wieku

Jeszcze inny rodzaj refleksji o człowieku XX w., jego doświadczeniach i o zmaganiach z językiem odnajdziemy w twórczości Wisławy Szymborskiej. W wierszu *Schyłek wieku* Szymborska ironicznie konstatuje, że mimo nadziei, którą żywiono na początku XX w., wciąż brakowało w tym stuleciu takich wartości jak: szczęście, prawda, dobro, ufność. Utwór współczesnej poetki nawiązuje do znanego tekstu Tetmajera *Koniec wieku XIX*, ale jest zupełnie pozbawiony patosu. Poetycka wypowiedź zbudowana z potocznych wyrażen i fragmentów stałych związków frazeologicznych podejmuje grę z czytelnikiem i z tekstem napisanym prawie sto lat wcześniej. I choć doświadczenia człowieka XX w. są niewspółmiernie bardziej tragiczne od doświadczeń człowieka XIX stulecia to niepokój o to, jaki sens nadać życiu, pozostaje ciągle ten sam. Zmieniają się tylko sposób mówienia o tych problemach i poetycka konwencja.

” Wisława Szymborska

Schyłek wieku

Miał być lepszy od zeszłych nasz XX wiek.
Już tego dowieść nie zdąży,
lata ma policzone,
krok chwiejny,
oddech krótki.



Wisława Szymborska (1923–2012) – poetka, laureatka Literackiej Nagrody Nobla w 1996 r. Autorka trzynastu tomików poetyckich. Debiutowała w 1952 r. zbiorem *Dłatego żyjemy*, jej ostatni, pośmiertnie wydany tom nosi tytuł *Wystarczy* (2012). Przez wiele lat na łamach „Życia Literackiego” w dziale zatytułowanym *Lektury nadobowiązkowe* publikowała felietony o przeczytanych książkach. Jej wiersze przetłumaczono na czterdzieści języków świata. Ona sama tłumaczyła poezję z języka francuskiego i języka niemieckiego.
Źródło: Juan de Vojnikov, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

Już zbyt wiele się stało,
co się stać nie miało,
a to, co miało nadejść,
nie nadeszło.

Miało się mieć ku wiosnie
i szczęściu, między innymi.

Strach miał opuścić góry i doliny.
Prawda szybciej od kłamstwa
miała dobiegać do celu.

Miało się kilka nieszczęść
nie przydarzać już,
na przykład wojna
i głód, i tak dalej.

W poważaniu być miała
bezbronność bezbronnych,
ufność i tym podobne.

Kto chciał cieszyć się światem,
ten staje przed zadaniem
nie do wykonania.

Głupota nie jest śmieszna.
Mądrość nie jest wesoła.

Nadzieja
to już nie jest ta młoda dziewczyna

et cetera, niestety.

Bóg miał nareszcie uwierzyć w człowieka
dobrego i silnego,
ale dobry i silny
to ciągle jeszcze dwóch ludzi.

Jak żyć – spytał mnie w liście ktoś,
kogo ja zamierzałam spytać
o to samo.

Znowu i tak jak zawsze,
co widać powyżej,
nie ma pytań pilniejszych
od pytań naiwnych.

Źródło: Wisława Szymborska, *Schyłek wieku*, [w:] tejsze, *Wiersze wybrane*, Kraków 2012, s. 264–265.

Prawda a stereotyp

Zagubienie człowieka w świecie i niemożność sformułowania jednoznacznych odpowiedzi na zadawane sobie pytania Szymborska sygnalizowała już we wczesnych tomikach (jeden z nich zatytułowała *Pytania zadawane sobie*). Wśród pytań stawianych przez poetkę jest i to o prawdę dotyczącą motywów ludzkiego postępowania. W *Żonie Lota* z wielką drobiazgowością przeciwstawia się dwie prawdy: oficjalną i prywatną. Oficjalna jest jedna: „Obejrzałam się podobno z ciekawości”. Słowo „podobno” podważa kategoryczność interpretacji zdania, które w biblijnym przekazie jest niezwykle lakoniczne: „Żona Lota obejrzała się i została zamieniona w słupek soli”. Biblijni interpretatorzy od wieków poszukują przyczyny nieposłuszeństwa żony sprawiedliwego męża Lota, która – opuszczając grzeszne miasto Sodomę – przekroczyła boski zakaz i obejrzała się za siebie. Najczęściej, gdy odpowiada się na pytanie: „dlaczego się obejrzała”, przywołuje się stereotyp – była ciekawa.

Niejednoznaczna motywacja

Wypowiedź włożona w usta biblijnej bohaterki wprowadza niepokój. Przyczyn zachowania żony Lota mogło być bardzo wiele i są one skrupulatnie wymienione: żal, cierpienie, nieuwaga, złość, miłość, trwoga. Wyznanie bohaterki wiersza jest raczej rodzajem spowiedzi niż usprawiedliwienia. Wskazują na to zwroty: „niewykluczone że...”, „możliwe że...”. Cel poetyckiego zabiegu polegającego na oddaniu głosu samej zainteresowanej – żonie Lota – wydaje się dość czytelny. Jeśli człowiek nie jest w stanie określić motywów swojego zachowania, to rodzi się pytanie o prawo innych do wydawania jednoznacznej oceny.

Pytania o prawdę

Historia biblijnej bohaterki przywołana w wierszu Szymborskiej stała się pretekstem do pokazania uniwersalnych dylematów związanych z prawdą jako wartością. Utwór skłania do stawiania pytań: kto rzeczywiście zna prawdę; jak do niej dotrzeć; czy jest jedna, jedynie słuszna i niepodważalna. Wiersz *Żona Lota* nie daje jednoznacznej odpowiedzi na te pytania, raczej podważa przekonanie o istnieniu nieomylnych sądów o człowieku i świecie.

Życie pożyczone

W tomie *Koniec i początek*, którego tytuł daje wiele możliwości interpretacyjnych, znajduje się wiersz *Nic darowane*. W potocznym języku i społecznym odczuciu istnieje przekonanie o darze życia, a w utworze Szymborskiej pojawia się gorzka refleksja: nie ma daru, jest tylko pożyczka. Daru się przecież nie odbiera, za dar się nie płaci, a życie trzeba oddać (wcześniej czy później), trzeba za nie zapłacić życiem. Formuły użyte w utworze tylko pozornie są paradoksalne. Wyrażają odwieczną egzystencjalną prawdę o tragizmie istnienia. Rachunek życia otwierany jest bez naszego udziału, jednak uświadomienie sobie, że zostanie on kiedyś zamknięty, a „pożyczkę” będzie należało oddać, bywa bolesne.

Zdziwienie

Odkrycie, że „nic darowane, wszystko pożyczone”, budzi jednak zdziwienie. Podobna refleksja, choć wyrażona w tonie żartobliwie-ironicznym, pojawia się już w wierszu *Urodziny*, napisanym dwadzieścia lat wcześniej, zamieszczonym w tomiku *Wszelki*

wypadek z 1972 r. Zdziwiona światem „osoba żyjąca” odkrywa nadmiar darów ofiarowanych jej przez ten świat. I choć obecna jest w utworze świadomość, że na „chwilę tu jestem i tylko na chwilę”, choć pojawia się domysł ceny za doświadczanie bogactw życia („domyślam się ceny, choć cena z gwiazd zdarta”) – to nie ma w nim dramatycznej konstatacji obecnej w wierszu *Nic darowane*. Mimo że poetka buduje tam ironiczny dystans do tematu przemijania i śmierci przez wprowadzenie kategorii ekonomicznych: dłużnik, pożyczka, spłata, rachunek – trudno nie dostrzec goryczy odkrycia, że oddanie życia jest koniecznością.

” Wisława Szymborska

Nic darowane

Nic darowane, wszystko pożyczone.

Tonę w długach po uszy.

Będę zmuszona sobą
zapłacić za siebie,
za życie oddać życie.

Tak to już urządzone,
że serce do zwrotu
i wątroba do zwrotu
i każdy palec z osobna.

Za późno na zerwanie warunków umowy.
Długi będą ściągnięte ze mnie
wraz ze skórą.

Chodzę po świecie
w tłumie innych dłużników.
Na jednych ciąży przymus
spłaty skrzydeł.

Drudzy chcąc nie chcąc
rozliczą się z liści.

Po stronie Winien
wszelka tkanka w nas.
Żadnej rzęski, szypułki
do zachowania na zawsze.

Spis jest dokładny
i na to wygląda,
że mamy zostać z niczym.

Nie mogę sobie przypomnieć
gdzie, kiedy i po co
pozwoliłam otworzyć sobie
ten rachunek.

Protest przeciwko niemu
nazywamy duszą.
I to jest to jedyne,
czego nie ma w spisie.

Źródło: Wisława Szymborska, *Nic darowane*, [w:] tejże, *Wiersze wybrane*, Kraków 2012, s. 318–319.

Słownik

lingwistyka

(łac. *lingua* – język) – nauka o języku, jego budowie, funkcji i rozwoju

socjalizm

(ład. *socialis* – społeczny) – ideologia społeczna głosząca zniesienie prywatnej własności środków produkcji i postulująca zbudowanie ustroju społecznego, który

doprowadzi do usunięcia podziałów klasowych

liberalizacja

(łac. *liberalis* – dotyczący wolności) – częściowe złagodzenie ograniczających przepisów prawnych w jakiejś dziedzinie

Film

Polecenie 1

Zapoznaj się z przytoczonym niżej wierszem Wisławy Szymborskiej *Żona Lota*. Jak patrzy na siebie i otaczający świat tytułowa bohaterka wiersza? Wyjaśnij, na czym polega różnica między poetyckim i biblijnym przedstawieniem tej postaci.



Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DGbWGKAQc>

Film nawiązujący do treści materiału Wisława Szymborska *Żona Lota*.

” Wisława Szymborska

Żona Lota

Obejrzałam się podobno z ciekawości.

Ale prócz ciekawości mogłam mieć inne powody.

Obejrzałam się z żalu za miską ze srebra.
Przez nieuwagę – wiążąc rzemyk u sandała.
Aby nie patrzeć dłużej w sprawiedliwy kark
męża mojego, Lota.
Z nagłej pewności, że gdybym umarła,
nawet by nie przystanął.
Z nieposłuszeństwa pokornych.
W nadśluchiwanie pogoni.
Tknięta ciszą, w nadziei, że Bóg się rozmyślił.
Dwie nasze córki zniknęły już za szczytem wzgórza.
Poczułam w sobie starość. Oddalenie.
Czczość wędrowania. Senność.
Obejrzałam się kładąc na ziemi tobołek.
Obejrzałam się z trwogi, gdzie uczynić krok.
Na mojej ścieżce zjawiły się węże,
pająki, myszy polne i pisklęta sępów.
Już ani dobre, ani złe – po prostu wszystko, co żyło,
pełzało i skakało w gromadnym popłochu.
Obejrzałam się z osamotnienia.
Ze wstydu, że uciekam chyłkiem.
Z chęci krzyku, powrotu.
Albo wtedy dopiero, gdy zerwał się wiatr,
rozwiązał włosy moje i suknię zadarł do góry.
Miałam wrażenie, że widzą to z murów Sodomy
i wybuchają gromkim śmiechem, raz i jeszcze raz.
Obejrzałam się z gniewu.
Aby nasycić się ich wielką zgubą.
Obejrzałam się z wszystkich podanych wyżej powodów.
Obejrzałam się bez własnej woli.
To tylko głaz obrócił się, warcząc pode mną.

Na brzegu dreptał chomik wspięty na dwóch łapkach.
I wówczas to oboje spojrzeliśmy wstecz.
Nie, nie. Ja biegłam dalej,
czołgałam się i wzlatywałam,
dopóki ciemność nie runęła z nieba,
a z nią gorący żwir i martwe ptaki.
Z braku tchu wielokrotnie okręcałam się. Kto mógłby to zobaczyć,
myślałby, że tańczę.
Niewykluczone, że oczy miałam otwarte.
Możliwe, że upadłam twarzą zwróconą ku miastu.

Źródło: Wisława Szymborska, *Żona Lota*, [w:] *Wielka liczba*.

Polecenie 2

Nawiązując do powyższego wiersza Wisławy Szymborskiej, odpowiedz:

- Do jakiej biblijnej historii nawiązuje tytuł wiersza? Odszukaj w biblijnej Księdze Rodzaju fragment mówiący o żonie Lota. Skomentuj podane w nim informacje?
- Co o żonie Lota zwykli mówić interpretatorzy historii biblijnej, a co ona sama próbuje powiedzieć o sobie w wierszu?

Polecenie 3

Wysłuchaj ponownie wiersza Wisławy Szymborskiej. Następnie wyjaśnij:

- jaką rolę przypisuje się potocznie żonie Lota, a jaką – Lotowi;
- jakie są motywy postępowania żony Lota;
- jaka może być prawda o żonie Lota.

Uzasadnij swoje stanowisko.

Polecenie 4

Nazwij i zdefiniuj główny problem, który Wisława Szymborska rozważa w swoim wierszu. Jakie znaczenie ma w tym utworze nawiązanie do postaci biblijnej?

Polecenie 5

Na podstawie utworu Zbigniewa Herberta oraz innych wierszy przytoczonych w tym materiale opisz znaczenie dystansu i ironii w poezji polskiej tworzonej po roku 1945.

” Zbigniew Herbert

Chciałbym opisać

Chciałbym opisać najprostsze wzruszenie
radość lub smutek
ale nie tak jak robią to inni
sięgając po promienie deszczu albo słońca

chciałbym opisać światło
które we mnie się rodzi
ale wiem że nie jest ono podobne
do żadnej gwiazdy
bo jest nie tak jasne
nie tak czyste
i niepewne

chciałbym opisać męstwo
nie ciągnąc za sobą zakurzonego lwa
a także niepokój
nie potrząsając szklanką pełną wody

inaczej mówiąc
oddam wszystkie przerośnię
za jeden wyraz
wyłuskany z piersi jak żebro
za jedno słowo

które mieści się
w granicach mojej skóry

ale nie jest to widać możliwe

i aby powiedzieć - kocham
biegam jak szalony
zrywając naręczą ptaków
i tkliwość moja
która nie jest przecież w wody
prosi wodę o twarz

i gniew różny od ognia
pożycza od niego
wielomównego języka

tak się miesza
tak się miesza
we mnie
to co siwi panowie
podzielili raz na zawsze
i powiedzieli
to jest podmiot
a to przedmiot

zasypiamy
z jedną ręką pod głową
a z drugą w kopcu planet

a stopy opuszczają nas
i smakują ziemię
małymi korzonkami
które rano
odrywamy boleśnie

Źródło: Zbigniew Herbert, *Chciałbym opisać*, 1956.



Sprawdź się

Tekst do ćwiczeń 1-5

” Wojciech Ligęza

O poezji Wisławy Szymborskiej. Świat w stanie korekty (fragmenty)

Całą twórczość Białoszewskiego – i poetycką, i prozatorską – można uznać za laboratorium nowych modeli widzenia świata. Białoszewski podważa nasze zaufanie do potocznych kategorii widzenia i wyobraźni. Poezja zawsze tworzyła takie modele. Ujawniała schematy percepcji, a także nowe, zaskakujące możliwości spostrzeżenia w rzeczach znanych, powszednich – poznawczych rewelacji. Poeci kwestionowali wszelkie pewniki i powszechniki dotyczące bezpośredniego poznania świata, stawiając pytania, co jest czystą percepcją, a co wyobrażeniem. Co jest w naszym postrzeganiu obiektywne, a co subiektywne? Gdzie kończy się świat, a zaczyna „ja”? [...] Właśnie twórczość Białoszewskiego pokazuje, jak problematyka percepcji poetyckiej obnaża najistotniejsze kwestie dotyczące granic ludzkiego poznania. Zwykle, codzienne doświadczenie postrzegania świata może stać się dla poety, a szerzej dla artysty, otwarciem „drzwi percepcji”. [...]

Białoszewski pokazuje, jak jedno spojrzenie może wydobyć z rzeczywistości obszary nieznanego. [...] Raz ustalony szkielet rzeczywistości rozsypuje się i widzimy, że wszystkie rzeczy znalazły się nie na swoich miejscach. Jak to się dzieje? Na co dzień wiedza o rzeczach zastępuje nam widzenie. Patrzymy na świat nieuważnie, bo wydaje nam się, że wiemy, jak on wygląda. Postrzegamy schematy rzeczy, a nie rzeczy same, patrzymy umysłem, a nie wzrokiem. [...]

Schematy widzenia łączą się w jeden „gniot” – jakby powiedział Białoszewski – ze stereotypami myślenia. Źródłem tych gotowych wyobrażeń są słowa, z samej swej natury uogólniające i streszczające każde doświadczenie. Białoszewski zawsze rozróżnia to, co człowiek widzi schematycznie – wiedząc, jak to powinno wyglądać – i to, co widzi naprawdę, bez uprzedzeń. Poeta proponuje patrzenie pozbawione czynnika interpretacji. [...]

Białoszewski patrzy na świat nieuprzedzonym wzrokiem [...].

Wystarczy zdjąć ze świata sieć schematów, aby zachłysnąć się czystym widzeniem. Pod wpływem tego spojrzenia rzeczy odzyskują swoją pierwotną istotę [...].

Źródło: Wojciech Ligęza, *O poezji Wisławy Szymborskiej. Świat w stanie korekty (fragmenty)*.

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Jaka jest główna teza tekstu Wojciecha Ligęzy? Wybierz poprawną odpowiedź.

Ćwiczenie 2



Co stanowi przeszkodę w obiektywnym postrzeganiu rzeczywistości? Zaznacz wszystkie poprawne odpowiedzi.

Ćwiczenie 3



Jaki model widzenia świata proponuje w swojej twórczości Miron Białoszewski?

Ćwiczenie 4



Jaka jest według autora tekstu rola słowa w percepcji rzeczywistości przez człowieka? Wskaż poprawną odpowiedź.

Ćwiczenie 5



Wyjaśnij, co to znaczy, że Białoszewski „patrzy na świat nieuprzedzonym wzrokiem”. Wykorzystaj odwołania do znanych ci wierszy poety.

Tekst do ćwiczeń 6-9

” Anna Sobolewska

„Lepienie widoku z domysłu”. Percepcja świata (fragmenty)

W poezji Wisławy Szymborskiej człowiek postrzegany jest z perspektywy całego istnienia – wszystkie rzeczy w ich trwaniu i zmianie, w rozkwicie i śmierci, tajemnicy prapoczątków i niewiadomych ostatecznych przeznaczeń. Wtopiony zostaje w różnorodność form natury, przykuty do łańcucha ewolucji, a jednocześnie poprzez dar oraz przekleństwo świadomości zyskuje pozycję osobną, tak dalece, że jako wyjątek wśród stworzeń, odczuwa kosmiczne osamotnienie. W wierszach Szymborskiej pochwała wielorakiego świata spotyka się z myślą o nicości. Istnienie zatem to odwrotna strona nie-bytu, triumf gry przypadków, chwilowa gościna w rzeczywistości, przelotny romans z życiem. W tych warunkach wzrasta zdumienie doświadczanymi wciąż na nowo zjawiskami, które nie dają się łatwo klasyfikować, oswajać, zawłaszczać. Ziemskie widowisko powinno być oglądane świeżym okiem, bez uprzedzeń i przyjętych wcześniej pewników, za to z pełną świadomością, że zadanie wykonalne jest w bardzo ograniczonym zakresie, że udział w spektaklu trwa zbyt krótko. [...]

Doświadczenie dziejów niczego u Szymborskiej nie uczy, studia nad przeszłością nie przynoszą budujących przykładów. Lekcja historii to lekcja zbrodni. Zło pozostaje niezmiennie, nienawiść zajmuje bardzo wysoką, niezagrożoną pozycję wśród motywacji czynów. Cierpienia jednostek budują ciągłość historyczną. Kłamstwo, przemoc, i strach wydają się niezniszczalne. Wiek, który minął, może bardziej niż poprzednie epoki, zwykł przebierać zło w kostium dobra, demagogicznie manipulować wrażliwością etyczną,

eksperymentować z ludzkim sumieniem. [...]

Wisława Szymborska zaskakuje czytelnika swobodą poetyckiego wysławiania, które omija pułapki raz na zawsze ustalonej dykcji, nie podlega przelotnym poetyckim modom. Szymborska ceni innowacje i niespodzianki. Zderza ze sobą różne rodzaje języka: od klasycznej przejrzystości wypowiedzi przechodzi do odnowionych barokowych konceptów, precyzje aforyzmu przeciwstawia żywiołowi mowy codziennej, łączy metaforę z rzeczowymi opowieściami, w których ważną rolę odgrywa zwykły konkret. Rozbija schematy mowy, nie dowierza powszechnie aprobowanym wartościom. Nie narzuca czytelnikowi własnego zdania. Nie toleruje schematów myślenia i zdecydowanie odrzuca postawy mentorskie [...].

Poetka chętnie posługuje się spojrzeniem transcendującym, przyglądając się z gwiazdnej odległości życiu pokoleń próbnych na małej planecie Ziemi. Wykracza w ten sposób poza ograniczenia czasu i przestrzeni.

Źródło: Anna Sobolewska, „Lepienie widoku z domysłu”. *Percepcja świata (fragmenty)*, [w:] *Maksymalnie udana egzystencja. Szkice o życiu i twórczości Mirona Białoszewskiego*.

Ćwiczenie 6



Co autorka mówi o sposobach przedstawiania człowieka w poezji Wisławy Szymborskiej? Poprzyj swoje ustalenia odwołaniami do wierszy poetki.

Ćwiczenie 7



Wyjaśnij, w jaki sposób, zdaniem Anny Sobolewskiej, Szymborska mówi o wartościach.

Ćwiczenie 8



Odtwórz refleksje Anny Sobolewskiej dotyczące języka poetyckiego Szymborskiej. Przywołaj ze znanych ci wierszy przykłady ilustrujące ustalenia badaczki.

Ćwiczenie 9



Wyjaśnij, jak rozumiesz stwierdzenie, że „poetka chętnie posługuje się spojrzeniem transcendującym”. Jakie bariery dzięki temu jest ona w stanie pokonać?

Dla nauczyciela

Autor: Paulina Król

Przedmiot: Język polski

Temat: Prawda uczuć, maska ironii

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Cele kształcenia – wymagania ogólne

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Kształtowanie dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej i moralnej uczniów.
2. Rozumienie historii literatury i dziejów kultury jako procesu, a także dostrzeganie roli czynników wewnętrznych i zewnętrznych wpływających na ten proces.
3. Rozumienie konieczności zachowania i rozwoju literatury i kultury w życiu jednostki oraz społeczeństwa.
4. Rozróżnianie kultury wysokiej i niskiej, elitarnej i popularnej oraz dostrzeganie związków między nimi.
5. Znajomość wybranych utworów z literatury polskiej i światowej oraz umiejętność mówienia o nich z wykorzystaniem potrzebnej terminologii.

6. Kształtowanie różnorodnych postaw czytelniczych: od spontanicznego czytania do odbioru opartego na podstawach naukowych.
7. Kształcenie umiejętności czytania, analizowania i interpretowania literatury oraz innych tekstów kultury, a także ich wzajemnej korespondencji.
8. Kształcenie umiejętności świadomego odbioru utworów literackich i tekstów kultury na różnych poziomach: dosłownym, metaforycznym, symbolicznym, aksjologicznym.
9. Kształcenie umiejętności rozumienia roli mediów oraz ich wpływu na zachowania i postawy ludzi, a także krytycznego odbioru przekazów medialnych oraz świadomego korzystania z nich.
10. Budowanie systemu wartości na fundamencie prawdy, dobra i piękna oraz szacunku dla człowieka.
11. Kształcenie umiejętności rozpoznawania i wartościowania postaw budujących szacunek dla człowieka (np. wierność, odpowiedzialność, umiar) oraz służących budowaniu wspólnot: państwowej, narodowej, społecznej (np. patriotyzm, sprawiedliwość, obowiązkowość, szlachetność, walka, praca, odwaga, roztropność).

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- zna wybranych przedstawicieli pokolenia Kolumbów;
- analizuje wybrane utwory Mirona Białoszewskiego i Wisławy Szymborskiej;

- analizuje rolę dystansu i ironii w poezji polskiej tworzonej po roku 1945;

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm;
- nauczanie wyprzedzające.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- praca z tekstem;
- burza mózgów.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel udostępnia uczniom e-materiał: „Prawda uczuć, maska ironii” i prosi ich o zapoznanie się z materiałem w sekcji „Przeczytaj”.
2. Nauczyciel prosi trzech uczniów o wspólne przygotowanie prezentacji „Pokolenie Kolumbów”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla sekcję „Wprowadzenie” i odczytuje cele ucznia. Uczniowie samodzielnie czytają treść wprowadzenia i na głos omawiają kryteria sukcesu.
2. Nauczyciel rozpoczyna krótką rozmowę na podstawie tekstu: „Trzy pokolenia poetów” w sekcji „Przeczytaj”.
3. Prezentacja uczniów. Zgłoszeni przed lekcją uczniowie przedstawiają prezentację „Pokolenie Kolumbów”. Reszta uczniów zapisuje notatki.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie przystępują do burzy mózgów: *Co przyniosła odwilż?*. Uczniowie wraz z nauczycielem dyskutują na podany temat. Nauczyciel dopowiada informacje i komentuje.
2. Uczniowie dzielą się na dwie grupy. Każda z nich opracowuje podrozdziały: grupa 1: Twórczość Mirona Białoszewskiego; grupa 2: Twórczość Wisławy Szymborskiej. Zespoły odpowiadają na pytania:
 - Jakie były okoliczności powstania utworów?
 - Jaki wpływ na powstanie utworów ma biografia autora?
 - Do jakiego nurtu literackiego należą utwory? Co o tym świadczy? Uczniowie przedstawiają odpowiedzi na podane pytania. Nauczyciel analizuje je i komentuje.
3. Uczniowie wyświetlają sekcję „Animacja” i tworzą cztery grupy. Nauczyciel wyznacza każdej grupie polecenia: 1-4. Po umówionym czasie następuje prezentacja. Uczniowie dopowiadają. Nauczyciel dokonuje analizy prac uczniów.
4. Uczniowie w parach rozwiązują ćwiczenia 1-5 z sekcji „Sprawdź się”. Nauczyciel sprawdza odpowiedzi.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel ponownie wyświetla sekcję „Animacja”. Prosi uczniów o przygotowanie odpowiedzi do polecenia 5.
2. Uczniowie omawiają zdobyte umiejętności. Analizują, czego dotyczyła lekcja.

Praca domowa:

1. Uczniowie czytają tekst do ćwiczeń 6-9 z sekcji „Sprawdź się” i rozwiązują zadania.

Materiały pomocnicze:

- George Lakoff, Mark Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 2010.
- E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatara, *Zarys poetyki*, Warszawa 1974.
- Bożena Chrzęstowska, *Autor - dzieło - poetyka. Problemy interpretacji w szkole*, w: *Metodyka literatury*, tom 2, wybór i oprac. J. Pachecka, A. Piątkowska, K. Sałkiewicz, Warszawa 2002.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Film” jako inspirację do przygotowania własnej prezentacji multimedialnej.